Nr· 16. Berlin, sobota, dnia 25 lutego 1893. Rok IV.

# GAZETA POLSKA

## W BERLINIE

Dla Niemiec i Austrji pod opaską przesyłka dwa razy tygodniowo 1.80 mk.

Dla Francji, Włoch, Ameryki itd. przesyłka dwa razy tygodniowo 2,30 mk.

### z bezpłatnym dwutygodniowym dodatkiem „LESZEK.”

**Oświata i praca — Naród zbogaca!**

„GAZETA POLSKA W BERLINIE“ wychodzi dwa razy tygodniowo w środę i sobotę. Przedpłata ćwierćroczna z dodatkiem „Leszek“ wynosi na pocztach cesarstwa niemieckiego 1.25 mk. — w Berlinie z odnoszeniem do domu kwartalnie 1.50 mk miesięcznie 50 fenygów. — Ogłoszenia po 15 fenigów od wiersza drobnego jednołamowego. Reklamy po 30 fenygów. — Wszelkie listy należy przysyłać do Administracji „Gazety Polskiej w Berlinie“ Veteranenstr. 8, pieniądze pod adresem: F. Załachowski. Rękopisów się nie zwraca.

**I na obczyźnie Pamiętaj o Ojczyźnie!**

**Redakcja i Administracja znajduje się w Berlinie przy Veteranenstrasse 8.**

**Na Saksonją mamy własny kantor w Helbra, Ziegelroderweg 3.**

## Zaproszenie do przedpłaty.

Stary kwartał się skończył, i nowy rozpoczął się nowy. Dla tego też pukamy do serc Przyjaciół naszych **w Berlinie,** jego okolicy, na obczyźnie i w kraju mieszkających. „Gazeta Polska“ jest pismem niezależnem od nikogo, prócz Boga. Stoji ona wiernie przy kościele naszym świętym i wierzy we wskrzeszenie Ojczyzny. Głównemi jej celami są: walka przeciw socjalizmowi, szerzenie prawdziwej, z nauką Kościoła zgadzającej się oświaty, zachęcanie do pielęgnowanie języka ojczystego, narodowych obyczajów, oraz popierania wszystkiego, co jest polskiem, a — dobrem. Nierównie trudniej nam, zostającym na obczyźnie, przychodzi spełnić zadanie nasze, niż innym pismom, a mianowicie pismom w kraju, i dla tego też upraszamy wszystkich Przyjaciół pisma naszego jeszcze raz, by zechcieli nas łaskawie poprzeć i pismo nasze, o ile możności, jak najwięcej rozszerzać.

**GAZETA POLSKA**

**z bezpłatnymi dodatkiem „LESZEK“**

kosztuje na wszystkich pocztach w państwie niemieckiem

**kwartalnie 1,25 mk.,**

z odnoszeniem do domu przez listowego 1,50 mr.,

w Berlinie i Helbra w ekspedycji, i u ajentów z odnoszeniem do domu

**kwartalnie 1,50 mr.**

bez odnoszenia do domu 1 markę 20 fen.

Redakcja i administracja
„GAZETY POLSKIEJ“.
Berlin, N., Veteranenstr. 8,
Helbra p. Mansfeld, Ziegelroderweg 3.

## Jubileusz Papieża Leona XIII.

(Dokończenie).

Leon XIII stara się nadto o rozszerzenie Kościoła, jakoż z każdym dniem przybywa dziatek tak płodnej Matce. Z jego to błogosławieństwem „Bracia Biali“ kardynała Lavigerie zatykają krzyż u źródeł Nilu, podczas, gdy nowy zakon rycerski staje do walki z piętnowanem przezeń niewolnictwem. On też błogosławi każdej misji, wspiera modlitwą męczenników Tonkinu, Chin i Centralnej Afryki, urządza stosunki kościelne w Szkocji, Rumunji, Bośnji, Czarnogórze i Indjach wschodnich.

Leon XIII stara się dalej o zgodę i jedność w kościele. Już za Piusa IX, zszeregował się obóz katolicki i zadziwił wrogów siłą wewnętrzną. Nad wzmocnieniem tegoż pracuje dalej obecny Hetman, a w tej myśli z jednej strony ścieśnia szeregi i gromadzi broń, z drugiej ostrzega przed jawnymi i skrytymi wrogami, — ostrzega mianowicie przed wolnomularstwem, ostrzega katolików Francji i Hiszpanji przed rozterką w polityce, ostrzega biskupów węgierskich przed coraz zuchwalszemi roszczeniami protestantów, ostrzega Irlandję przed nurtowaniami fenianizmu, ostrzega Słowiańszczyznę przed waśnią sąsiedzką i podstępami prawosławia, — ostrzega zawsze z miłością, acz stanowczo, i godzi nawet międzynarodowe spory.

Leon XIII stara się wreszcie o pokój i swobodę kościoła. Przez długie lata wrzała walka sroga, bo całe legjony hardych mocarzów, czy w imię rewolucyjnego i bezreligijnego postępu, czy w imię wszechwładzy państwowej, uderzyły na Kościół. Lecz przeciw nim wystąpił Pius IX, niby Archanioł Michał, z hasłem: „Któż jak Chrystus i Jego Kościół“; za nim zaś stanęły zwarte szeregi biskupów, kapłanów i wiernych. I jaki koniec walki? Oto pokazało się znowu, że siły moralnej, na Bogu opartej, nie złamie żadna przemoc, i że Kościół może walczyć, może cierpieć, ale zwyciężon być nie może. Chwała za to „nieśmiertelnemu Królowi wieków“, chwała wielkodusznemu Jego wodzowi i chrobrym Jego żołnierzom.

Nieprzyjaciele sami zatrąbili do odwrotu, a ten, co zapowiadał dumnie: „Nie pójdziemy do Canossy“, wybrał się na Canossę do Rzymu, wprawdzie nie w szacie pokutnika, ale zawsze z gałązką oliwną, by uprosić sobie Papieża na rozjemcę i pośrednika. Nie naprawił on wprawdzie wszystkich krzywd, zadanych Kościołowi, ale też doświadczył niebawem sam na sobie, że zmienne są losy ludzkie i że tylko Bóg jeden jest wielki. Leon XIII był skorym do zgody, bez naruszenia zalet i żywotnych interesów Kościoła i tak w Prusiech jak gdzieindziej przywrócił pokój; chwała mu też za to, że chlubną walkę chlubnie zakończył.

## Wiadomości polityczne.

### ZIEMIE POLSKIE.

— W okręgu wyborczym szumsko-starogadzko-kościerskim zwyciężył kandydat nasz Michał Kalkstein z Klonówki 3854 głosami absolutnej większości.

### NIEMCY.

— W okręgu Lignica Haynau Goldberg wynik wyborów następujący: wolnomyślny Jungfer 52 gł., socjalista Kühn 4100 gł., antysemita Herwig, 2400 gł., konserwatysta hr. Rothkirch-Trach

---

ODCINEK „GAZETY POLSKIEJ“.

## ŻYWCEM ZAMUROWANA.

NAPISAŁ

ś. p.

7)

**Karol Miarka.**

(Dalszy ciąg.)

„Mój drogi aniołku“ — narzekała stara Magdalena — „o, czemużeś nie umarła w wieku dziecińsktwa!“ — Wychowałam cię starannie, strzegłam jak oka, bo mi nieboszczka pani cię poruczyła; kwitłaś jak róża, a teraz tak okropną śmiercią zeszłaś ze świata! — O, żebym chociaż jedną z twych kosteczek ujrzała, abym się nad nią wypłakać i obok matki pogrzebać mogła.

Rzewnie zapłakała stara Magdalena, a razem z nią płakali wszyscy poddani Zabrzeskiego.

„Biedny pan“ — odezwał się Wach — „ciężkie na serce ojcowskie zesłał P. Bóg nawiedzenie; wciąż paczy targa swoje włosy i nieustannie woła swej najukochańszej Marysi. Już od dwóch dni nic nie pożywa, i nikogo nie przypuszcza do siebie, nawet widzieć nie chce małżonki swojej. Oj, ta nasza pani jest przyczyną całego nieszczęścia, lecz pomszczę się, zaraz pójdę do pana, aby mu oczy otworzyć i oznajmić, jak się to pani z Szynderem namawiali i życzyli sobie śmierci niewinnej Marysi, aby cały majątek naszego pana zagarnąć“

To rzekłszy powstała stara Magdalena i prosto byłaby poszła do pana, gdyby jej nie był zatrzymał Wach, który tak zauważał: „Magdaleno, czyliż chcecie powiększyć żal pana i nowy nóż wbić w serce jego? — Cóż pomoże wasze odkrycie, czyliż ono wskrzesi nieszczęśliwą panienkę? — Lepiej, że się pan nigdy nie dowie o zdradzieckich zamiarach swej żony i Szyndera.“

Dalszą jego uwagę przerwał turkot wozu, zajeżdżającego do dworu.

„Dzięki Bogu; przyjechał ksiądz Dobrodziej Gliwicki, który pewnie pocieszy nieszczęśliwego pana. Chodźmy razem powitać czcigodnego kapłana i prosić go o błogosławieństwo.“

Jeszcze lud ściskał kolana księdza plebana i w pokorze całował jego ręce, gdy w przedsionku smutna postać dziedzica się pokazała, witając ojca duchownego.

Z uszanowaniem prowadził pan Zabrzeski swego zacnego gościa do komnaty, którą na klucz zamknął. Ciekawi słudzy podsłuchując poderzwiami, ogłaszali dworakom, że odprawiają w komnacie łacińskie pacierze.

Po południu kazał pan Zabrzeski przynieść potraw i miodu dla swego gościa, a potem znowu zamknął drzwi. Siedzieli długo w wieczór, lecz o czem rozmawiali, tego się nikt nie dowiedział.

Nazajutrz ks. pleban odprawił żałobne nabożeństwo za nieboszczkę Marysię i pocieszał ojca i płaczących poddanych słowem Ewangelji św.

Po skończonem rekwiem, przystąpił pan Zabrzeski do spowiedzi i komunji świętej, a przed kościołem oznajmił swym poddanym, że dla wypełnienia ślubu uczynionego udaje się do Jeruzalem, aby pomódz grób Pana Jezusa wyrwać z rąk niewiernych Turków. Gdy całe zgromadzenie zaczęło płakać i narzekać i obstąpiwszy swego pana, na klęczkach błagało, aby nie opuszczał swych dziatek i nie zostawił ich sierotami, stanął kapłan na grobowcu zmarłej dziedziczki i tak się odezwał:

„Nie narzekajcie dziatki, lecz posłuchajcie, co waszego Wielmożnego Pana prowadzi do Jerozolimy. — Cóż może być chrześcianinowi droższego nad święte miasto Jeruzalem, w którem nasz Zbawiciel odprawił krwawą drogę męki, na krzyżu umarł, zmartwychwstał i dokonał dzieła odkupienia? Któż z was nie pragnąłby tego szczęścia i odwiedzić nie chciał owego miejsca, które najświętszy Zbawiciel poświęcił kroplami krwi swej przenajdroższej, i pocałować kamienie, na których po trzykroć upadał niewinny Baranek, pod ciężarem krzyża swego. Już od początku wiary naszej świętej odprawiali wierni z całego świata pobożne pielgrzymki do Betleem, Jeruzalem i góry Przemienienia i Wniebowstąpienia Pańskiego. W żalu i skrusze czołgali się na klęczkach po świętej ziemi, łzami pokuty skrapiając miejsca, na których niegdyś stała noga Syna Bożego. Dla grzechu ludzkiego dopuścił Pan Bóg, że niewierne pokolenia bezbożnych Turków opanowały ziemię świętą i górę Kalwarją, i grób święty bezecnie znieważając, przemienili na świątynie tureckie. A co najgorsza, Turcy, najzaciętsi wrogowie wiary św., pastwią się nad pobożnymi pielgrzymami, męczą ich i obdzierają z majątku i odzieży. I dzieje się, że niekiedy kilka set nabożnych chrześcian leży na gołej ziemi około świętego miasta, ręce z płaczem wyciągając do świętych miejsc, do których Turcy przystępu wzbraniają. Ubodzy pielgrzymi, którzy z miłości dla Jezusa ponieśli głód, niewczasy i trudy podróży kilkómiesięcznej, i ostatni grosz wydali za okup rabusiom tureckim, umierają przed murami świętego miasta, i narzekają w niebogłosy na swoje nieszczęście, że nie mogą dojść do góry świętej, na której Pan i Zbawiciel położył życie dla odkupienia

400 gł. — Zapowiedziany wybór ściślejszy między wolnomyślnym a socjalistą.

— Katoliccy posłowie na sejmy berlińskie tak polskiej, jak niemieckiej narodowości obchodzili jubileusz biskupi Ojca św. wspaniałym bankietem. Przewodniczył prezes stronnictwa centrum hr. baron Heeremann, który też wzniósł po odpowiedniem przemówieniu okrzyk na cześć Ojca św. Wysłano także telegram z życzeniem dla Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.

— W Barmen odbył się 20 b. m. wiec przeciw powrotowi Jezuitów. Zwołali go 487 ewangielików ze wszech stron Niemiec; publiczności było na wiecu przeszło 1200. Głównymi mówcami byli profesor Achelis z Marburga, profesor Rietschel z Lipska i nadworny kaznodzieja Rogge z Poczdamu. Jakie to strachy mają ewangielicy przed Jezuitami.

### CZECHY.

— „Narodni Listy" żądają oddzielnego najwyższego trybunału dla krajów korony czeskiej. Ustanowić podobny trybunał przyrzekł już cesarz Ferdynand w liście z dnia 8 kwietnia 1848 r.

### FRANCJA.

— W drugim procesie panamskim, jako świadek odwodowy występuje prezydent Carnot. Dla naczelnika Rzeczypospolitej odstąpiono od zasady, i nie stanie przed trybunałem, lecz prezes sądów przysięgłych uda się do pałacu elizejskiego i tam go przesłucha.

### PORTUGALJA.

— Gabinet Dias'a Ferreira, jak donoszą ostatnie depesze telegraficzne z Lizbony, podał się do dymisji. W ostatniej chwili Dias Ferreira żądał od króla rozwiązania kortezów. To samo postawił Casiro, jako warunek złożenia nowego gabinetu. — Najświeższą kombinacją ministerjalną jest gabinet Hintze Ribero.

---

# LISTY.

**Weissensee, pod Berlinem.**

Pomimo, że jest tutaj dosyć dużo Polaków, jeszcze dotychczas żadnej wiadomości z Weissensee nie czytałem. Towarzystwo polskie dosyć dobrze istnieje, mamy często gości z Berlina z odczytami, którzy nas przez to pokrzepiają, gdyż jesteśmy tutaj sami robotnicy. Dobrze by to było żeby wszyscy Polacy tutaj zamieszkali, do towarzystwa się łączyli, lecz gdzie tam! wolą oni iść do knajpy na pijatykę i na muzykę (w pewnej restauracji grają na dudach, tam naszych pełno) lecz o oświacie? cóż im potem, jak mówią, że i tak profesorami nie będą. Oj biada tym, którzy tak myślą. Pomimo postu, część młodzieży naszej zapomina o swych obowiązkach chrześcijańskich i okazuje chęć do zabaw. I tak w ubiegłą niedzielę zebrało się grono młodzieży u jednego z tutejszych Rodaków (nazwiska nie wymienię, gdyż sądzę, że na przyszłość coś podobnego się nie stanie) i poczęli się bawić w tańce. Czy to wypada na Polaków i katolików? Nie winię tyle tych młodych, jak rodziców, którzy pozwalają w swem mieszkaniu na takie rozrywki. Dosyć czasu jest przez cały rok do zabaw a te, parę tygodni powinniśmy użyć na co innego.

X. F.

---

*Ruch w Towarzystwach.*

* Sprawozdanie z czynności Tow. polsko kat. „św. Stanisława Biskupa" w Wilhelmsburgu za czas od dnia 9-go października roku 1892 do 29. stycznia 1893.

Towarzystwo nasze, którego celem najgłówniejszym jest, utrzymanie ducha narodowego i zachowanie wiary św. katolickiej, liczyło na początku ubiegłego kwartału 89 członków, wykreślono 3, wyjechało w strony rodzinne i inne okolice za pracą 12, a przystąpiło 37 członków; obecnie liczy Tow. 126 członków czynnych.

Posiedzenia odbywały się w niedzielę punktualnie o godzinie 4-tej po południu, na których załatwiano sprawy Tow. i miewano odczyty rozmaitej treści. Posiedzeń było 17, włącznie z walnem ostatniem zebraniem półrocznem i jednem nadzwyczajnem. Przeciętna liczba uczestniczących na posiedzeniach wynosiła 70 członków i 30 gości.

Bibljoteka Tow. liczy 51 dzieło w 67 tomach.

Z pism abonuje Tow. Gońca Wielkopolskiego Wielkopolanina, Orędownika, Postęp, Przyjaciela Ludu, Pielgrzyma, Gazetę Gdańską, Katolika, Wiarusa Polskiego i Wiarusa z Berlina.

W Tow. znajduje się druga odrębna bibljoteka, która jest własnością Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, obejmująca 32 tomy. Bibljotekarz p. A. Dudziński zaznacza liczny udział w czytaniu tak członków jako i gości.

Stan kasy jest następujący: Remanent z d. 9 października 1892. 71,82 mk. Dochód za ubiegły kwartał 141,06 mk. Razem 212,88 mk. Rozchód za ubiegły kwartał wynosi 145,90 mk. Ogólny stan kasy dnia 29 stycznia 66,98 mk. W drugie święto Boż. Narodzenia odprawiła się msza św., zakupiona przez Tow. na podziękowanie Panu Bogu, że P. B. od nas oddalić raczył, wtenczas grasującą i zaraźliwą epidemję (cholerę). W dniu tym urządziło także Tow. zabawę gwiazdkową z śpiewem i deklamacjami, w czasie zabawy obdarowano dzieci polsko-katolickie elementarzami.

Inwentarz Tow. jako i bibljotekę w ubiegłym kwartale znacznie powiększono. Nadmieniamy, że podczas posiedzeń w czwartą niedzielę urządza się składkę na rzecz „Czytelni Ludowej" w Poznaniu. Posiedzenia jak dotąd, tak i nadal odbywać się będą co niedzielę punktualnie o godzinie 4 po południu w lokalu p. Stüben: Reiherstieg 8. Wszelkie korespondencje prosimy uprzejmie nadsyłać na ręce prezesa Wacława Grześkiewicza, Hamburger Wollkämmerei 34, albo sekretarza p. Tomasza Wiertelaka, Reiherstieg, Alte Schleuse 194, p. Hamburg

Wacław Grześkiewicz, Tomasz Wiertelak,
prezes. sekretarz.

---

narodu ludzkiego. — Takim sposobem zginęły już krocie tysięcy pielgrzymów przez ręce barbarzyńców niewiernych; krocie tysięcy jęczy w niewoli tureckiej, a tysiące niewiast padło ofiarą cielesnej chuci dzikich pogan. A tak grób Jezusa stał się jaskinią zbójców, a bezbożne nogi niewiernych depcą prawowiernych chrześcian. Czyliż nie słyszycie, jak Kalwarja i Krzyż Zbawiciela wołają o wybawienie z rąk niewiernych? — Czyliż nie słyszycie rozpaczliwego płaczu nabożnych żon i niewinnych dziewic, nad ktorem się pastwi zwierzęca czereda żołnierzy pogańskich?

(C. d. n.)

---

### KALENDARZ.

Niedziela: Aleksander b.
Poniedziałek: Anastazja p.
Wtorek: Roman op.
Środa: Albin b.

---

## Wiadomości potoczne.

Berlin, dnia 24 lutego 1893.

**Rodzice, wychowujcie dzieci swe na dobrych Polaków i Katolików!**

## Z Berlina.

— **Na rok** więzienia został osądzony robotnik August Klein za parę Klein odebrał parę butów od niejakichś butów. Saul i Krummer, którzy są nam jako złodzieje i którzy to buty skradli. Saul i Krumer zostali skazani każdy na rok i 3 miesiące więzienia.

— **W szopę** wieczorem spadły wielkie śniegi w Berlinie i okolicy.

— **Restauratorkę** B. z Friedrichstr. przyaresztowano z powodu zfałszowania weksli — powiadają coś o 100,000 marek.

— **W niedzielę** wieczorem przybył do pewnej restauracji przy Kommandantenstr. dosyć dobrze ubrany mężczyzna. Po niejakim czasie odezwał się do obecnych gości, że mają pozwolić, aby mu krew upłynęła. Jak się wykazało, przerżnął sobie rękę w pobliżu pulsu. Po obwiązaniu rany zaprowadzono go na policję, gdzie się wykazało, że chodziło mu tylko o to, aby w restauracji nie zapłacić.

— **Z elektryczną** dorożką, o którejśmy w zeszłym tygodniu pisali, podjęto kilka jazd na próbę. Rezultat był bardzo pomyślny. Dorożki owe mają tylko 3 koła, a przy największej szybkości przejadą w 20 minutach milę drogi, a więc wiele szybciej, jak teraźniejsze dorożki. Oprócz tego dadzą się łatwo zatrzymać, za pomocą przyrządu hamulcowego.

---

## Z Kraju.

### Z W. Ks. Poznańskiego.

— **Poznań.** Iluminacja na cześć Ojca św. wypadław mieścienaszemświetną Nie było rodziny polskiej, któraby nie iluminowała, więc gorzały świece i świeczki w przednich i tylnych domach, nietylko w sklepach ale i na poddaszach tak po głównych ulicach, jako i po zaułkach. W drzwiach kościoła św. Marcina jaśniał wielki transparent z portretem Leona XIII, kościół Panny Marji na placu Tumskim był rzęsiście oświetlony, także kościół św. Małgorzaty. Pałac arcybiskupi, biskupi, kurje kanoników, psałtera przy kościele Panny Marji, seminarjum duchowne jaśniały od światła. Na Śródce nie było domku, gdzieby się nie świeciło, a rynek wspaniale wyglądał, tak samo było na Chwaliszewie, gdzie z wielu domów powiewały chorągwie w kolorach papiezkich. W wielu oknach powystawiano popiersia, obrazy i transparenty Leona XIII.

Bazar, hotel francuski i Wiktorji przy teatrze polskim były rzęsisto oświetlone; zakład artystyczny p. Szpetkowskiego był bardzo gustownie przybrany i oświecony. Poznań dawno już nie widział takiej iluminacji.

W katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo. Ks. Arcypasterz wygłosił mowę, we wszystkich innych kościołach ludzi było pełno. Wieczorem było widać także wiele ludzi na ulicach mimo bardzo brzydkiego i ddżystego powietrza.

— **Poznań.** Z Nowego Miasta piszą, że woda w Warcie ciągle przybiera i pozalewała już sąsiednie pola i łąki. Kra jeszcze się nie rusza, ale przy takiej odwilży zapewne każdego dnia się ruszy.

— **We wsi** Kowalewice ma być założonych niebawem 22 osad kolonistów, w jednem miejscu także i karczma.

— **Powódź.** Woda w Warcie w Poznaniu przybrała znowu i zalała poraz drugi ulicę Dębińską. Obecnie dochodzi do 3,14 mtr.

W Pogorzelicach przybrała woda o 12 centymetrów, wodomierz wskazuje podług najświeższych wiadomości na 3,19 mtr.

W Śremie także woda przybrała, i to 7 centymetrów. Stan jej wynosi 2,91 mtr.

W Międzychodzie woda w Warcie ciągle przybiera. Sąsiednie łąki i pola są już wodą zalane. Kra już się ruszyła.

W Krzywinie woda w Odrze nieco opadła, natomiast w Ujściu Noteć rośnie. Podług najświeższych wiadomości dochodzi woda do 1,88 mtr.

— **Z prowincji** donoszą, że 50-letni jubileusz Ojca św. obchodzono wszędzie uroczyście i w paniale.

— **Międzyrzecz.** Służąca Stengert, która służyła u pewnego gospodarza we wsi Leimnitz (?), udała się zeszłego piątku w odwiedziny do swych krewnych w Paradyżu. Gdy dziewczyna w sobotę nie powróciła do służby, rozpoczęto poszukiwania za nią i znaleziono ją w lesie powieszoną na drzewie. Obdukcja zwłok już się odbyła i pokazała, że dziewczyna sama sobie życia nie odebrała. Rany na szyji i piersiach dowodzą morderstwa. Przypuszczają, że mordercą jest narzeczony nieboszczki, którego też już przyaresztowano i uwięziono. W okolicy tutejszej panuje wielkie wzburzenie z powodu popełnionego morderstwa.

— **Inowrocław.** Wieś Wielowieś pod Pakością, należącą d tąd do dziedzica Freitaga w Niemojewie, kupił w drodze publicznej licytacji za 61,100 m. kupiec Gotz z Berlina.

— **W Trzemesznie** został przyaresztowany robotnik Stanisław Strzyżewski z powodu wielożeństwa. Ożenił się on dwa razy. Jedna z żon jego mieszka w Gnieźnie, a druga w Ganiule, obie mają dzieci. Dziwnem jest, że St. mógł tak długo to w tajemnicy zatrzymać.

— **Strzałkowo.** Przed kilku dniami przyaresztowano tutaj i odstawiono do więzienia do Wrześni, listowego tutejszego Chojnackiego za to, że kradł pieniądze pocztowe i dopuszczał się innych oszustw. Dotąd niewiadomo jeszcze, na ile się sprzeniewierzył. Śledztwo prawdopodobnie dopiero to wykaże.

### Z Prus Zachodnich.

— **Skwierzyna.** Ubiegłego czwartku przyaresztował żandarm tutejszy Geppert młodego człowieka Roberta Finka, który, jak swego czasu donosiliśmy, włamał się do biora pewnego kupca berlińskiego, rozbił kasę i skradł z niej 3000 marek w gotówce. U Finka znaleziono złoty zegarek z złotym łańcuszkiem oraz 100 marek w gotówce. Resztę z skradzionych pieniędzy, w ilości 1400 marek, znaleziono w jego kuferku i odebrano mu je naturalnie.

— **Parowce** do łamania lodu na Wiśle dotarły już do Grudziądza naprzeciw okopom Courbiera.

— **Woda** w Wiśle pod Toruniem stała we wtorek 2,34 mtr. i wzrasta wciąż, pod Grudziądzem 2,46 mtr., pod Warszawą 2,47 mtr.

— **Kartuzy.** W Goręczynie oddaliła się przed kilku dniami z domu 20-letnia dziewczyna Juljanna Magulska i dotychczas nie ma o niej wieści.

— **Brusy.** W zeszłym tygodniu na weselu w Bielawach pobili się robotnicy Lewiński i N., przyczem Lewiński uderzył matkę robotnika N., dążącą w pomoc synowi, kawałem drzewa tak silnie w głowę, że na miejscu trupem padła. L. przyaresztowano.

— **Chełmno.** Nabyte na kolonizacją dobra Kijowo szlacheckie w powiecie chełmińskim przechrzcono na „Wilhelmsau".

— **Z Złotowskiego.** W Buntowie umarła przed kilku dniami 77-letnia kobieta, katoliczka, która atoli swe obowiązki religijne za życia zaniedbywała i do spowiedzi nie chodziła. Wskutek tego odmówił ks. proboszcz z Sławianowa miejsca na katolickim cmentarzu, a gdy i na ewangielickim nie chciano zmarłej pochować, musiano zwłoki w niepoświęconej ziemi złożyć.

## Z Warmji.

— **Olszjyn.** Uroczystość pozakościelna jubileuszu Ojca św. odbyła się tu w zeszłą niedzielę na sali pana Funka. Ogromna sala nie mogła pomieścić uczestników i wielu musiało odejść do domu. Liczono na sali przeszło 2 tysiące ludzi. Śpiewy jako i przedstawienie sztuki „Piotr i Neron“ dobrze się udały. Szkoda tylko, że wszystko było po niemiecku, bo wielu było ludzi polskich, którzyby chętnie i polskie słowo byli usłyszeli.

## Ze Szląska.

— **Bytom.** Znowu nowa strata bolesna! Przew. ks. Walenty Tyrbiczek, proboszcz Kopiniecki, zmarł po krótkiej chorobie. Nieboszczyk urodził się 6 lutego 1837 w Pyskowicach, na księdza wyświęcony został 30 czerwca 1860, proboszczem ustanowiony został 4 maja 1873. R. i p. W niespełna 2 tygodnie 3 księża proboszczowie parafij polskich zmarli i powiększył się już i tak wielki brak księży, władających językiem polskim.

— **Szląsk** Górny. Przy Oławie przerwana tama; nizina nad Oławą i Odrą zalana; przed Brzegiem zatamowały się kry na Odrze, iż też się boją, aby Odra i tu powodzi nie zrobiła.

— **Huta** Wilhelminy. Chłopak Tomasz Burik został skazany na 5 miesięcy więzienia za sponiewieranie matki własnej.

— **Książęce** Jankowice. Jechali dwaj z targu z miasta, a ponieważ w mieście szynków, jakby nasiał, więc też pewnie który odwiedzili. Przybywszy do konsumu, zrobili bitwę, przyczem jeden bardzo poturbowany został, iż w 6 dni zmarł. Z tego podobno proces będzie. Wszystkiemu zaś winna przeklęta opara.

— W Bytomiu nie było żadnego obchodu jubileuszowego, bo w mieście żałoba z powodu śmierci ks. proboszcza Bontzka. Nieboszczyk jeszcze się cieszył przed trzema tygodniami, iż będzie mógł mieć polską przemowę na wiecu jubileuszowym, lecz Bóg inaczej rozporządził.

## Z Królestwa i Litwy.

— **Bawił** w Warszawie członek sekcji technicznej wystawy powszechnej w Chicago, inżynier Tom Deeds, podróżujący w interesach komitetu. P. D. zamówił u jednego z tutejszych fotografów większych rozmiarów zdjęcia niektórych urządzeń technicznych miejskich, jak most miejski, arkady Nowego-Zjazdu, tarasu zamkowego ze sztucznym ogrodem i kilku innych. Fotografie mają być wysłane do Chicago z końcem b. m., i będą pomieszczone w specjalnym dziale budowlano-technicznym.

— **Pomocnik** jenerała Hurki, senator Medem, rozesłał okólnik do wszystkich gubernatorów, co do przedsięwzięcia skutecznej walki z cholerą, gdyby się ukazała na wiosnę. Polecono w okólniku wykonać wszelkie środki desynfekcyjne w miastach i wsiach, a ktoby się sprzeciwiał, będzie surowo karany grzywnami i aresztem.

— **W** gubernji podolskiej grasuje cholera, — szczególniej dotknięty nią powiaty: wiśnicki, bracławski, mohylowski i uszycki. Wedle urzędowych wiadomości ogółem dotąd w dziesięciu powiatach gubernji zachorowało 7023 osób, wyzdrowiało 4409, zmarło 2516, pozostało w leczeniu 98 osób.

## Z Galicji.

— **Jubileusz** Ojca św. w Krakowie. Dzień jubileuszu biskupiego Papieża Leona XIII. obchodzonym był w Krakowie z wielką okazałością. Od rana przyozdabiać poczęto domy flagami w barwach narodowych i papiezkich. Z uderzeniem godziny 10, poprzedzone odgłosem starego Zygmunta, odbyło się w katedrze na Wawelu uroczysto nabożeństwo jubileuszowe. Kazanie w czasie sumy wypowiedział ks. kanonik Pelczar, a chór katedralny odśpiewał pieśni religijne.

Takie samo nabożeństwa odbyły się w kościele NP. Marji, oraz w kościele ks. Dominikanów.

Wieczorem było zebranie w sali „Sokoła“ o godz. 5.

Sala „Sokoła“ piękny przedstawiała widok. Tylna ściana, bogato pąsowemi makatami przybrana i ozdobiona tyarją papiezką i insygniami Papieża, była dekoracją, na tle której ustawili się przedstawiciele cechów krakowskich z sztandarami, oraz wybitni mieszczanie. Na podwyższeniu ustawiony był stół, pąsowym suknem nakryty, przeznaczony dla komitetu uroczystości. Sala natłoczona publicznością, pomieszczała około półtora tysiąca uczestników.

Przed rozpoczęciem uroczystości ustawiona na galerji orkiestra „Harmonji“ odegrała kilka poważnych kościelnych utworów i w pauzie pomiędzy przemówieniami intonowały hymny i kantaty, na uroczystość przygotowane.

Uroczystość zagaił krótkiem ale treściwem przemówieniem J. E. dr. Juljan Dunajewski, były minister, podnosząc znaczenie jubileuszu papiezkiego dla całego świata katolickiego, a dla nas Polaków w szczególności. Ks. prof Chotkowski w długiej mowie skreślił obraz działalności Leona XIII i jego zasługi wobec świata chrześcijańskiego.

Następnie zabrał głos prof. dr. Jordan, podnosząc zasługi Leona XIII dla narodu polskiego i sprawy polskiej zakończył wezwaniem do najliczniejszego udziału w projektowanej na kwiecień pielgrzymce do Rzymu oraz do składek na świętopietrze. Jeden z akademików wygłosił odę na cześć Leona XIII, przez prof Wincentego Strokę napisaną.

Ostatni przemawiał ks. prałat Krzemiński, odczytując depeszę z Rzymu, przez Kardynała Dunajewskiego nadesłaną, w której zawiadamia, że Papież dowiedziawszy się o dzisiejszem zgromadzeniu, przesyła uczestnikom apostolskie błogosławieństwo.

Okrzykiem na cześć Papieża, trzykrotnie powtórzonym i kantatą, odegraną przez „Harmonję“, zakończyła się uroczystość.

Wieczorem zajaśniało miasto iluminacją. W licznych oknach domów prywatnych umieszczono transparenty z popiersiem Leona XIII.

Naokoło Sukiennic gaz z rur wypuszczony, palił się snopem światła, tu i owdzie zaś paliły się gwiazdy gazowe. Kapela „Harmonji“ przeciągnęła przez główne ulice, grając pieśni narodowe, a przed domem ks. Kardynała odegrała serdnadę. Iluminacji przyglądały się mimo niepogody tłumy publiczności.

## Ze świata.

— **Z Wrocławia** donoszą nam, że w tych dniach złożył tam świetny egzamin na referendarjusza p. Ludwik Kozubski, syn znanego obywatela p. Mikołaja Kozubskiego z Środy.

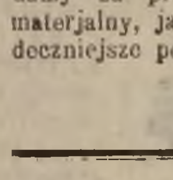
## TO I OWO

* **Imię** polskie rozbrzmiewa zasłużoną chwałą na obu półkulach świata. Oprócz znakomitego uczonego i podróżnika Jana Dybowskiego, którego rząd francuzki ozdobił orderem legji honorowej, inny Polak, Adam Sienkiewicz, który w tych dniach odjechał do Japonji, zajmuje tam przy rządzie cesarza japońskiego miejsce pełnomocnego ministra Francji. W Australji do dnia dzisiejszego z czcią wspominają imię Strzeleckiego, który zajmował tam stanowisko narodowego miernika i znanym był jako entuzjasta-geolog. Góra „Kościuszko“ najwyższy szczyt w pasmie gór niebieskich, jemu zawdzięcza swą nazwę, są też tu i góry Strzeleckiego. Znakomity nasz ziomek był pierwszym wynalazcą złota w Australji. Choć odkrycie jego urzędownie komu innemu przyznano.

## (NADESŁANO.)

„Szanownym członkom honorowym tow. Wulkan, panu **Komendzińskiemu** z Drezna, panu **Felsmanowi** z Berlina i panu **Tomaszewskiemu** z Berlina składamy za przyczynienie się w sposób materjalny, jako też i moralny, najserdeczniejsze podziękowanie

Zarząd
Tow. Wulkan w Berlinie.



W kościele św. Piusa przy Pallisadenstrasse nr. 73 odbywa się w każdą niedzielę i święto o godzinie 10-tej nabożeństwo z polskiem kazaniem.

## Ceny zboża i płodów rolniczych.

(Zboże za 1000 kilogr.)

**Berlin**, dnia 21 lutego.

Pszenica mr 146—160 Żyto mr. 128—135 Jęczmień mr 115—175 Owies mr. 140—157 Groch mr 151—205 Wyka 100 kilogr. mr. — — Okowita w miejscu, bez becz. (50-ta.) mr 54,0—60,0, (70-ta) 3 1—00,0.

## Ceny targowe w Berlinie.

z dnia 21 lutego.
wedle podania król. prezydjum policyjnego.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Słoma prosta | 100 kilo | od | 4,50 | — | 4.00 |
| Siano | „ | „ | 6,60 | — | 5,20 |
| Groch | „ | „ | 40,00 | — | 25,00 |
| Groch biały | „ | „ | 50,00 | — | 20,00 |
| Soczewica | „ | „ | 80,00 | — | 30,00 |
| Kartofle | „ | „ | 7,00 | — | 4,50 |
| Wołowina od ćwiatki | 1 kilo | „ | 1,60 | — | 1,20 |
| „ od brzucha | „ | „ | 1,60 | — | 0,90 |
| Wieprzowina | „ | „ | 1,60 | — | 1,20 |
| Cielęcina | „ | „ | 1,60 | — | 0,90 |
| Skopowina | „ | „ | 1,50 | — | 0,90 |
| Masło | „ | „ | 2,80 | — | 1,80 |
| Jaj | kopa | „ | 8,00 | — | 3,40 |
| Karpie | 1 kilo | „ | 2,40 | — | 1,20 |
| Węgorze | „ | „ | 3.00 | — | 1,00 |
| Sędacze | „ | „ | 2.40 | — | 1,00 |
| Szczupaki | „ | „ | 1.80 | — | 1,00 |
| Okonie | „ | „ | 1,60 | — | 0,70 |
| Liny | „ | „ | 2,40 | — | 1,00 |
| Leszcze | „ | „ | 1,40 | — | 0,80 |
| Raki | kopa | „ | 10,00 | — | 3,00 |

# SPIS TOWARZYSTW POLSKICH.

Płaci się, przy zamówieniu najmniej na 6 miesięcy, od wiersza 10 fenigów miesięcznie z góry.

## BERLIN.

Posiedzenia Tow. Naukowego Polaków w Berlinie odbywają się co czwartek o godz. 8 i pół wiecz. przy Friedrich str. 111. — Stały adres Tow. i czytelni: Borsig-Str. 32A. IV. Książki wydaje się co wtorek i piątek od 7. 8. w. Prezes Józef Ernest. Bergstr. 48.

Ćwiczenia „Tow. gimnastycz. „Sokół" odbywają się regularnie co piątek o godzinie 8—10 wieczorem w ćwiczni miejskiej, Neue Friedrich strasse (hinter der Garnisonkirche). Posiedzenia odbywają się regularnie co piątek po 1-szym i po 15-tym każdego miesiąca przy Kl. Präsidentenstr. 7 „Herold". Prezes p. St. Morgenstern, Simeonstr. 31.
Goście mile widziani. Zarząd.

Tow. przem. Piast odbywa posiedzenia co sobotę przy Zehdenickerstr. 12a u p. Wieczorka. Przew. p. Skurzewski, Stettinerstr. 4.

„Tow. Katol. Robotników Polskich" odbywa posiedzenia co sobotę o godzinie 8 i pół wieczorem przy Skalitzre-Str. liczba 126. Przewodniczący p. Smolarek. Böckhstr. 26. Wszelkie przesyłki należy na ręce przewodniczącego nadsyłać.

Tow. Obywateli Polskich odbywa posiedzenia w poniedziałki przy Gr. Frankfurterstr. 30. Przew. p. Kuflowski. Langestr.

„Tow. Wulkan" odbywa posiedzenia w poniedziałki o g. 9 w. przy Hozlmarktstr. 19 u p. Tomaszewskiego. Przew. p. F. Tyrakowski, Pücklerstr. 59.

Tow. Orzeł odbywa posiedzenia w soboty przy Koppenstr. 58 u p. Wurl. Przewodniczący p. Trzybiński, Langestr. 29.

Tow. św. Kaźmierza odbywa posiedzenia w niedziele o godzinie 8 przy Thurmstr. Arndt's Brauerei. Przew. p. Tischler, Tieckstr. 10.

„Tow. Kupców Polaków odbywa posiedzenia co środę o godz. 10 wiecz. przy Landsberger-Str. 82 Albert's Restaurant. Przew. p. Al. Trański, Jahnstrasse 8.
Korespondencje tyczące się naszego towarzystwa, upraszamy adresować do prezesa p. Choynackiego. Korespondencje zaś starających się o posady w Berlinie jakoteż doniesionia Szan. kupców o wakujących gdziekolwiek posadach, prosimy adresować do biura naszego wywiadowczego przy Księgarni Polskiej p. Leopolda Eber w Berlinie NO. ulica Neue Königstr. 60.

Tow. Polskich Piekarzy odbywa posiedzenia w czwartki o 3 g. po poł. przy Gr. Frankfurterstr. 11. Przew. p. Moczyński, Falkensteinstr, 12. Miesięczne posiedzenia pierwszą niedzielę po pierwszym.

Kółko śpiewaków z Przemysłowców odbywa lekcje co czwartek o godz. 9. w lokalu p. Wienicke przy Alte Jakobstr. 83. Dyrygent p. A. Rutkowski, City-Passage, Dresdenerstr. 52-53, mieszkanie 33.

Tow. Narodowe wzajemnej pomocy odbywa swe posiedzenia co środę przy Gr. Frankfurterstr. 11 Przew. p. L. Grylewicz, Weidenweg 97. Ogród znajduje się przy Petersburgerstr.

Tow. Młodzieży Jagiellońskiej pod opieką św. Alojzego odbywa posiedzenia co niedzielę o godz. 5. lekcje śpiewu o 4 przy Zehdenickerstr. 12a u p. Wieczorka. Przew. p. E. Janiszewski, Wolgasterstr. 8.

Tow. Polsko-Centralne odbywa swe posiedzenia co środę o godzinie 9 przy Grünstr. 1. 8 „Zum alten Barden". Przew. p. E. Hermański. Brunnenstr. liczba 96.

Koło śpiewackie polskie odbywa swe lekcje co środę wieczorem o 9 godz. przy Annenstr. 9 (Protz Restaurant). Dyrygient p. Męclewski, Dresdenerstr. 52-53 mieszkanie 2. Posiedzenia co drugą niedzielę po pierwszym.

Tow. śpiewu św. Cecylji odbywa swe lekcje śpiewu w niedziele o godz. 3 po poł. przy Holzmarktstr. 19 w lokalu Tomaszewskiego. Dyrigent p. Poniewasz, Strelitzerstr. 21- Posiedzenia co wtorek po 1 i 15 każdego miesiąca w tymże lokalu. Przew. p. Mielcarek, Oppelnerstr. 30.

Tow. Polek Gwiazda w Moabicie odbywa posiedzenia co niedzielę o g. 7 w. przy Wilsnackerstr. 63 Moabiter Casino. Przew. p. Kawecka. Bandelst. 30.

Tow. Polek Wanda odbywa posiedzenia w niedziele o g. 7 przy Thurmstr. róg Stromstr. „Arndt's Brauerei". Przewodnicz. p. Tischler, Tieckstr. 10. Goście Towarzystwa mają wolny wstęp do ogrodu.

Tow. Polek p. op. św. Józefa odbywa posiedzenia co niedzielę o g. 6 wiecz. przy Koppenstr. 58 (Wucher). Przew. p. N. Eiffert, Kl. Andreasstr. 20.

Tow. Polskich Obywatelek odbywa posiedz. co niedzielę przy Gr. Frankfurterstr. 11. Przewodnicząca pani Kwaśniewska, Landsbergerstr. 95.

Rixdorf. „Tow. Katol. Robotników Polskich" odbywa posiedzenia co drugą niedzielę o godz. 7 wiecz. przy Bergstr. 135. Przew. p. Paweł Wleklinski, Berlinerstr. 69.

Weissensee. „Tow. Polsko-Katolickie św. Stanisława" odbywa posiedzenia co drugą niedzielę przy Sedanstrasse. 57. Przew p. Michałowicz, Sedanstr. 30.

Friedrichsberg. „Tow. Polsko-Katolickie św. Jadwigi" odbywa posiedzenia w niedziele po 1. i 15. o g. 7 w. przy Proskauerstr. róg Frankfurter Allee. Przew. p. Molski, Weidenweg 77.

Schöneberg. Tow. Katol. Robotników Polskich" odbywa posiedzenia co niedzielę po 1. i 15. każdego miesiąca o godzinie 6 w. w lokalu przy Steinmetzstr. 76. Przew. p. K. Kuczyński, Möckernst. 119.

Kalkberge-Rüdersdorf. Tow. polsko-katolickie św. Izydora odbywa posiedzenia co 2-gą niedzielę o godz. 3 po południu przy Schulst. 45. Missler. Przew. p. Racki. Hohestr. 5.

Helbra (Saksonja). Tow. Polsko-Katolickich Robotników odbywa swe posiedzenia co niedzielę po 15-tym każdego miesiąca. Przew. p. Migdalski, Ziegelroderweg 3.

Ahlsdorf. Tow. Robotników Katolickich odbywa swe posiedzenia co drugą niedzielę o godzinie 5 po południu w lokalu p. Nohle. Przew. p. Włodarczak.

Magdeburg. Tow. Polsko-Katolickie pod op. św. Jana Nep. odbywa swe poś. co drugą niedz. o 4 po poł. w domu św. Józafa Pralatenstr. Przew. Jan Rogala, Leiterstr. 5.

---

Szan. Rodakom polecamy nasz nowo otworzony

**skład cygar**

**importowanych i krajowych,**

oraz wszelkie gatunki **papierosów, tytoni i tabaki.**

Z wysokim szacunkiem

*Fyrst i Rakowski*

BERLIN, Gr. Frankfurterstr. 70., narożnik Schillingstr

Przy odbiorze skrzynek dajemy odpowiedni rabat. — Papierosy Komendziuskiego, Wellera i Sulimy polecamy od dwóch paczek począwszy po 15 fen. za paczkę.

---

Skład zegarmistrzowski i złotniczy

## St. Rybickiego

**w Berlinie, Neue Königstr. 37**

w podwórzu I. poleca [176

**Wielki wybór zegarków**

złotych, srebrnych i nikl., regulatorów, zegarów ściennych i budzików, łancuszków złotych i srebr., double i niklow., **nowości** z złotej i srebrnej biżuterji, jako to: broszki, kolczyki, bransoletki, krzyżyki, naszyjniki, śpilki i broszki z orłem polskim, pierścionki złote od 4.50 mr. Pierscionki do zaręczyn, obrączki ślubne itd. Tylko wyborowy i rzetelny towar

**po tanich cenach.**



---

## Scigacz, firma Tiesler

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Berlin N. Gr. Hamburgerstr. 8.

Polecam **książki do nabożeństwa**, polskie i niemieckie, obrazy figury, krzyże, rożańce, kropielniczki, gromnice, kalendarze, powinszowania polskie, błogosławieństwa i wszelkie materjały piśmienne i szkolne. Przyjmuję oprawę obrazów i książek. Usługa rzetelna.

---

## Obok kościoła św. Piusa

przy Pallisadenst. Nr. 72

przełożyłem moją **księgarnię katolicką,** skład obrazów i figór świętych, książek do nabożeństwa, kalendarzy, świec gromnicznych, pasyjek, różańców, skaplerzy, powinszowań, papieru i różnych innych rzeczy, jak i warsztat do oprawiania obrazów i książek jest w niedzielę i święta tylko zrana do 10-tej i od 12-tej do 2-giej otwarty.

O łaskawe poparcie prosi

*Franciszek Xawery Frœlich.*

---

**Cena zniżona.**

Celem rozpowszechnienia i ułatwienia nabycia dziełka

## Oczyszczciel mowy polskiej

czyli

**słownik obcosłow**

składający się blizko z 10.000 wyrazów i wyrażeń z obcych mów utworzonych a w piśmie i w mowie polskiej niepotrzebnie używanych, oraz z wyrazów gminnych, przestarzałych i ziemszczyzn w różnych okolicach Polski używanych, z wysłowieniem polskiem, ułożony dla lepszego wyrażenia się przez

*E. S. Kortowicza*

zniżono cenę na 1 mr. 20 fen. i 10 fen. na przesyłkę. Dziełko to nabyć można w wydawnictwie „GAZETY POLSKIEJ" w Berlinie N. Veteranenstrasse liczba 8.

Wydawca nie pragnie zarobku z dziełka swego, lecz pragnie przysłużyć się narodowości oddając takowe społeczeństwu po tak niskiej cenie, aby mając wyrażenia własne nie posługiwano się wyrazami z mowy niemieckiej i z innych mów obcych spolszczonych a nie każdemu zrozumiałych.

---

PROSIMY CZYTAĆ, BO TO DOBRA WIADOMOŚĆ DLA WSZYSTKICH!

## „Goniec i Iskra"

Czasopismo ilustrowane wychodzi we Lwowie od lat szesnastu. Posiada niezmiernie obfitą, ciekawą, pożyteczną treść, wśród której zawsze drukuje powieści.

Nikt się więc nie znudzi każdy się pokrzepi. Będzie mu w duszy i na sercu lepiej.... Zimno nie wieje od „Iskry i Gońca" — Do piersi ludzkiej śle promienie słońca! Co dobre, piękne, na szpaltach nie zgaśnie Dobre pogłaszcze — złe na odlew chlaśnie.

„Goniec i Iskra" zamieszcza ilustracje portretowe i dowcipne szkice humorystyczne. Wraz z osobnym dodatkiem illustrowanym, wychodzi cztery razy na miesiąc. Dla prenumeratorów rocznych, i półrocznych, osobne premje bezpłatne. Nadsełający prenumeratę roczną (16 marek), oprócz całorocznej przesyłki „Gońca i Iskry", otrymają natychmiast trzy zeszyty illustrowanych „Klejnotów humoru, satyry i dowcipu polskiego", oraz powieść w trzech częściach M. D. Chamskiego p. t. „Nasze życie": Nadsełający półroczną prenumeratę (8 marek) otrzymają tylko trzy zeszyty illustrowanych: „Klejnotów humoru, satyry i dowcipu polskiego". Prenumeratę przesyłać można w każdej chwili: numera z początkiem drukujących się powieści przesyłają się bezpłatnie. Prenumerata kwartalna wynosi 4 marki. Nadto wszyscy abonenci, otrzymują natychmiast i bezpłatnie **Numer pamiątkowy,** zawierający wizerunki **całego wojska polskiego** (oficerów i żołnierzy) wraz z portretem ostatniego obrońcy Warszawy: jenerała Sowińskiego. Prenumeratę najdogodniej przesełać w listach rekomendowanych, lub przekazem pocztowym pod adresem:

Administracja „Gońca i Iskry" Lwów ulica Kraszewskiego 23.

---

**Oszczędzajcie waszą bieliznę!**

Bielizna niszczy się nie tyle przez noszenie, co przez silne tarcie przy praniu. **Karola Weila proszek mydlany** (Karol Weil's Seifenextract) rozpuszcza się łatwo, czyni tarcie zbytecznem, nadaje bieliźnie miłej woni i lśniącobiałego koloru, a wolny od wszelkiej ostrości.

**Wszędzie do nabycia!**

---

Szanownym Rodakom polecam mój

## skład obuwia męzkiego i damskiego

Zarazem wykonuję wszelkie obuwia rozmaitej mody, przyrzekając skorą i rzetelną usługę, polecam się łaskawym względom.

**KAROL PRZYGODA**

87] **mistrz szewski, Rüdersdorferstr. 19.**

---

## Restauracja J. Palacza

**przy Markgrafen tr. 78.**

Lokale do posiedzeń. — Obiady z piwem 50 fen.

Każdą niedzielę zabawa. Telefon: Amt 4 nr. 377.

---

## Ign. Stasierski

**mistrz krawiecki**

**Kochstr. 2 S.W.**

Wykonuje wszelkie

**ubiory męzkie**

podług miary i najnowszych żurnali z umiarkowaną ceną. Przyjmuje także i reperacje.

---

## ODCZYTY

dla polskich warstw średnich, wydane przez dra Szymańskiego polecam szanownym Rodakom i Towarzystwom egzemplarz po 15 fen. z przysyłką. Zamówienia uskuteczniam natychmiast

Również polecam medale i obrazy 50 letn. jubileuszu biskupiego Ojca św. Leona XIII po najtańszych cenach

**Z. Hellwig,** Adalbertstr. 63.

---

Dotychczas wyszły 3 tomiki „Bibljoteki ludowej" i zawierają:

T. 1. Napad Tatarów 25 f. opr. 30 f.
„ 2. Przyjaźń i miłość . . 20 fen.
„ 3. Gdybym miał tysiąc talarów . . . . . . . 20 „

Na portorjum należy do każdej książki znaczek 3 fen. dołączyć. Kto nadośle 65 fen. w znaczkach pocztowych, odbierze wszystkie 3 tomiki opłatnie.

F. Załachowski, Veteranenstr. 8

---

## Podjaski

**adwokat**

**Berlin, Brückenstrasse 10**

---

*T. Jackowski*

**Fennstr. 10 parter na prawo**

poleca po cenach niskich gotowe **ubiory dla dzieci i młodzieńców** od 3 do 18 lat. Zamówienia wykonywam w 24 godzinach. Szanownych Rodaków proszę o poparcie. [164

---

## Adam Nadobnik

**mistrz krawiecki** [52

**Berlin SW, Markgrafenstr. 22**

polecam się do wykonywania ubiorów męskich podług najnowszych żurnali dobrze i tanio. Daję gwarancją na dobre siedzenie. Materjały krajowe i zagraniczne mam na składzie.

---

## Książki

do

**nabożeństwa**

wszelkiego rodzaju,

są do nabycia

**w Ekspedycji Gaz. Polskiej**

Veteranenstr. 8/9.

Nakładem i drukiem F. Załachowskiego w Berlinie.

Redaktor odpowiedzialny F. Załachowski w Berlinie.